

*Sygn. akt I 1 C 1414/17*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 28 lutego 2018 roku**

**Sąd Rejonowy w Gdyni**

**Wydział I Cywilny - Sekcja d.s. rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzanna Stefaniuk-Muczyńska

Protokolant: sekr. sąd. Monika Welka

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2018 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa: **(...) S.A. w G.**

przeciwko: **B. K.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

I. zasądza od powoda (...) S.A. w G. na rzecz pozwanego B. K. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 15 lutego 2017 r. powód (...) S.A. z siedzibą w G. wniósł o zasądzenie od pozwanego B. K. kwoty 2.776,19 zł wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 27 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu swego żądania powód wskazał, iż w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarcze zajmuje się sprzedażą i dostarczaniem energii elektrycznej oraz że pozwanego łączyła z powodem umowa kompleksowa z dnia 10 września 2007 r. Podał też, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u pozwanego w dniu 19 lutego 2014 r. ustalono nielegalny pobór energii elektrycznej za pośrednictwem układu pomiarowego noszącego ślady manipulacji. W konsekwencji licznik został zdemontowany i zabezpieczony, a następnie przekazany do ekspertyzy mechanoskopijnej. Ekspertyza wykazała, że licznik nosi ślady świadczące o celowej ingerencji w jego działanie, celem zaniżenia zużycia energii elektrycznej. W następstwie powyższych okoliczności powód, w dniu 12 marca 2014 r., w oparciu o Taryfę E.-Operator, wystawił pozwanemu dwie noty obciążeniowe – odpowiednio na kwotę 2.658 zł i 117,29 zł, obie płatne do dnia 26 marca 2014 r. - pierwsza z tytułu nielegalnego pobierania energii elektrycznej i druga z tytułu sprawdzenia stanu technicznego układu pomiarowo-rozliczeniowego i założenia nowych plomb. Pozwany, mimo przesądowego wezwania do zapłaty, nie uiścił ww. należności. Suma powyższych kwot częściowych składa się na żadaną pozwem kwotę. Powód wyjaśnił także, że podstawą do ustalania stawki opłaty był art. 57 ustawy Prawo energetyczne oraz §44 rozp. Min. Gospodarki z dnia 18 sierpnia 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną. Jednocześnie jako dowód w sprawie powód powołał

zawartą z pozwanym umowę z dnia 10 września 2007 r. jako dowód łączącego go z powodem stosunku umownego. (pozew – k. 2-6 akt)

Od wydanego w sprawie nakazu zapłaty pozwany złożył sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut braku legitymacji procesowej powoda, nieistnienia roszczenia oraz jego przedawnienia. Pozwany stanowczo zaprzeczył dokonywaniu jakichkolwiek manipulacji w układzie pomiarowym licznika zarzucając, iż same ślady na wirniku licznika nie stanowią dowodu nielegalnego poboru energii, w sytuacji gdy pracownicy powoda nie stwierdzili śladów odkręcania śrub oraz ingerencji w urządzenie, a jednocześnie licznik znajdował się na klatce schodowej budynku w szafce zamkniętej na standardowe zamki typu "kwadrat". Zarzucił też, że w sprawie nie została ustalona data usunięcia plomb legalizacyjnych oraz że licznik wyprodukowany w 1981 r. nie posiadał żadnego świadectwa legalizacji. Podniósł też, że po wymianie licznika zużycie energii elektrycznej przez niego utrzymywało się na zbliżonym poziomie oraz wyjaśnił, że chwilowy spadek zużycia energii w okresie od dnia 14 maja 2012 r. do dnia 15 marca 2013 r. wynikał z faktu przebywania przez niego w lokalu zastępczym, z uwagi na remont przeprowadzany przez spółdzielnię mieszkaniową w jego mieszkaniu, a następnie w okresie od czerwca 2013 do lutego 2014 r. z uwagi na przebywanie przez niego w delegacji służbowej w Irlandii Północnej. Pozwany podał też, że nie zwłocznie po otrzymaniu wezwania do zapłaty od powoda złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, które zostało jednak przez Prokuraturę umorzone z uwagi na niewykrycie sprawców. Pozwany podniósł też, że nie łączy i nie łączyła go z powodem żadna umowa, gdyż umowę o dostawę energii elektrycznej zawarł on z (...) S.A. i na rzecz tego podmiotu regulował rachunki za użytą energię elektryczną. Nadto pozwany wskazał, że kwestionuje także wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia, gdyż ten bezpodstawnie przyjął i wyliczył maksymalną wysokość opłaty za 3.000 kWh, w niewłaściwy sposób stosując regulację pkt. 7.1.2 b) taryfy operatora, który ewentualną opłatę nakazywał ustalić przede wszystkim w oparciu o rzeczywistą możliwość pobierania energii elektrycznej przez danego odbiorcę wynikającą z mocy i rodzaju zainstalowanych odbiorników, lecz w wysokości nie wyższej dla układu jednofazowego niż 3.000 kWh.

Powód podtrzymał żądanie pozwu podnosząc, iż wobec tego, że pozwany nie kwestionuje, że posiadał umowę o dostarczanie energii elektrycznej z powodem, to fakt ten jest bezsporny. Przepis art. 57 ustawy Prawo energetyczne pozwala zaś obciążyć stosowną opłatą sankcyjną odbiorcę, a jest nim zgodnie z brzemieniem art. 3 ust. 13 tej ustawy każdy, kto otrzymuje lub pobiera energię na podstawie umowy z przedsiębiorstwem energetycznym - taką osobą jest zaś pozwany, który nie wykazał wyłączającej jego odpowiedzialności przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy osoby trzeciej.

Powód podniósł również, że odpowiedzialność pozwanego jest oparta na zasadzie ryzyka oraz że odbiorcę obciąża obowiązek dbania o nienaruszalność techniczną takich urządzeń jak licznik poboru energii. Odnosząc się natomiast do podniesionego przez pozwanego zarzutu braku legitymacji procesowej czynnej powoda, że jest on chybiony, gdyż pozwany posiadał umowę zawartą ze spółką (...) S.A., a podmiotem uprawnionym do dokonywania kontroli i dochodzenia roszczeń z tytułu nielegalnego poboru energii elektrycznej - zgodnie z art. 6 ustawy Prawo energetyczne - jest przedsiębiorstwo energetyczne wykonujące działalność gospodarczą w zakresie przesyłania lub dystrybucji paliw lub energii, a więc właśnie powodowa spółka. Fakt zaś, że roszczenia powódka stanowią roszczenia deliktowe, a nie kontraktowe, co potwierdza orzecznictwo powoduje, że nie ma znaczenia z jakim podmiotem pozwany podpisał umowę. Powód wskazał też, że sposób wyliczenia wysokości roszczenia wynika wprost z przedłożonych dokumentów, w tym noty obciążeniowej oraz danych do wystawienia noty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 września 2007 r. spółka (...) S.A. z siedzibą w G., jako dostawca, w ramach przepisania/kontynuacji zawarła z pozwanym B. K., jako Odbiorcą, umowę kompleksową dostawy energii elektrycznej. Zgodnie z postanowieniami tej umowy energia elektryczna miała być dostarczana do gospodarstwa domowego na adres: G., ul. (...). Układ pomiarowy ilości dostarczanej pozwanemu przez tę spółkę energii zainstalowany był na klatce schodowej.

okoliczność niesporna, nadto: umowa kompleksowa nr (...) – k. 10-10v akt.

W oparciu o powyższą umowę pozwany uiszczal na rzecz spółki (...) S.A. zarówno opłaty za pobraną energię elektryczną jak i jej dystrybucję, uiszczając na rzecz tej właśnie spółki m.in.: opłatę przesyłkową stałą, opłatę przesyłkową zmienną, opłatę abonamentową i opłatę przejściową.

dowód: faktury wystawiane pozwanemu przez spółkę (...) w okresie roku 2011-2014 - k. 69-78 akt.

W treści pkt. 7.1 obowiązującej w roku 2014 r. Taryfy powodowej spółki (...) wskazano, że przez nielegalny pobór energii elektrycznej należy rozumieć:

7.1.1. pobieranie energii elektrycznej bez zawarcia Umowy,

7.1.2. pobieranie energii elektrycznej:

a) z całkowitym lub częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego,

b) poprzez ingerencję w ten układ pomiarowo-rozliczeniowy mającą wpływ na zafalszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy.

W pkt. 7.5 tej taryfy określono z kolei, że 7.5. W przypadku nielegalnego pobierania energii, o którym mowa w pkt 7.1.2., lit. b, gdy nie można ustalić ilości nielegalnie pobranej energii elektrycznej, Operator może obciążyć odbiorcę opłatami w wysokości dwukrotności stawek opłat określonych w taryfie dla grupy taryfowej, do której jest zakwalifikowany odbiorca oraz w wysokości dwukrotności ceny energii elektrycznej, o której mowa w art. 23 ust. 2 pkt 18 lit. b) ustawy przyjmując:

7.5.1. wielkość mocy umownej określonej w Umowie,

7.5.2. ilość energii elektrycznej uwzględniającą rzeczywistą możliwość pobierania energii przez danego odbiorcę wynikające z mocy i rodzaju zainstalowanych odbiorników, lecz nie wyższą niż:

a) dla układu jednofazowego 3.000 kWh.

dowód: (...) S.A. – k. 43-43v akt.

W dniu 19 lutego 2014 r. pracownicy powoda przeprowadzili u pozwanego kontrolę, w trakcie której stwierdzili, że znajdujący się w szafce na klatce schodowej licznik poboru energii nie posiada plomb legalizacyjnych. Następnie licznik ten wymienili w celu przekazania go do ekspertyzy mechanoskopijnej w celu sprawdzenia czy była ingerencja w ustrój licznika, w jego prawidłowe wskazania. Wskazali jednocześnie, że brak plomb legalizacyjnych daje możliwość ingerencji osób trzecich w ustrój licznika.

Kontrolujący, w treści protokołu kontroli, zamieścili też informację o tym, że zainstalowane w pozwanego odbiorniki energii elektrycznej to: lodówka, pralka, czajnik, komputer, telewizor i oświetlenie oraz drobny sprzęt AGD, a także zawali dane o ich jednostkowej ilości oraz mocy.

Zdjęty przez nich licznik był licznikiem wyprodukowanym w 1981 r., o nr. (...), bez danych w zakresie jego legalizacji.

Kontrolujący nie ustalili od kiedy licznik nie miał plomb legalizacyjnych.

Pozwany w uwagach do protokołu kontroli wskazał, iż licznik znajduje się na klatce schodowej, w miejscu ogólnie dostępnym oraz podał, iż nic mu nie jest wiadomo na temat zerwanych plomb legalizacyjnych.

bezsporne, a nadto: upoważnienie do przeprowadzenia kontroli – k. 94; protokół kontroli nr 522/14/32/2 wraz z załącznikiem – k. 95-97

W dacie kontroli pozwany zastał kontrolujących stojących przy otwartej szafce. Nie musiał jej im otwierać. To kontrolujący zadzwonili do niego do drzwi i poinformowali go, że licznik jest bez plomby.

dowód: zeznania pozwanego słuchanego w charakterze strony - k. 140

Zdemontowany podczas kontroli licznik energii elektrycznej typu A52 o nr fabrycznym (...), wyprodukowany w 1981 r., na zlecenie spółki (...), został poddany badaniom mechanoskopijnym wykonanym przez J. K. - pracownika Laboratorium (...) w K.. Sporządził ona ekspertyzę, w której stwierdził, iż w zakresie oględzin zewnętrznych:

- osłona licznika jest nieuszkodzona;
- skrzynka zaciskowa jest nieuszkodzona;
- ciągłość obwodów: napięciowego i prądowego - jest zachowana;
- brak jest plomb legalizacyjnych

Po zdjęciu osłony przymocowanej od spodu za pomocą metalowej ramki przykręconej za pomocą dwóch śrub umieszczonych na górnej i dolnej części stwierdzono z kolei, że:

- osłona licznika jest prawidłowo założona;
- uszczelka osłony jest prawidłowo założona, nieuszkodzona;
- tabliczka znamionowa bez śladów ingerencji;
- zazębienie liczydła z wirnikiem prawidłowe;
- ustawienie wirnika w stosunku do szczeliny magnesu hamującego i ustroju napięciowo-prądowego prawidłowe
- wnętrze licznika czyste;
- liczydło sprawne, bez śladów ingerencji
- natomiast wirnik jest ze śladami zarysowań i obcierania.

W ocenie rzeczoznawcy brak plomb legalizacyjnych umożliwia dostęp do wnętrza licznika i świadczy o ściągnięciu plomb przez osoby trzecie, zaś ślady na wirniku świadczą o jego wstrzymywaniu przez osoby trzecie, co skutkuje zmniejszeniem lub brakiem (na okres zatrzymania wirnika) naliczania energii elektrycznej przez układ pomiarowy.

dowód: protokół badania laboratoryjnego – k. 98-103

W oparciu o zapisy Taryfy E.-Operator obowiązującej w roku 2014, w dniu 12 marca 2014 r. powód wystawił pozwanemu dwie noty obciążeniowe o numerach: (...)/ (...)/1 i (...) odpowiednio na kwoty: 2.658,90 zł i 117,29, obie z terminem płatności do 26 marca 2014 r.

Pierwsza z not obejmowała opłatę za nielegalny pobór energii elektrycznej w ilości 3.000 kWh, a kolejna należność za sprawdzenie układu pomiarowo-rozliczeniowego i założenie nowych plomb.

W danych do wystawienia not pracownik powodowej spółki (...) wskazał, iż licznik nie posiadał plomb oraz że stwierdzono ślady manipulacji na obudowie licznika.

Ilością energii przyjętej przez tego pracownika w danych użytych do wyliczenia opłaty nałożonej przez pozwanego było 3.000 kWh. Przy ustalaniu tej wielkości nie zostały wzięte przez świadka pod uwagę odbiorniki, które zostały spisane podczas kontroli. Przyjęta została przez niego wartość ryczałtowa.

dowód: Taryfa powodowej spółki - k. k. 35-45v; dane do wystawienia noty obciążeniowej – k. 104; obie noty - k. 44 i 46; zeznania świadka J. A. - k. 138-139

Odwołanie pozwanego od nałożonych na niego przez powoda opłat nie zostało uwzględnione przez powodową spółkę, pomimo tego, że wskazywał on w nim, że podczas kontroli został poinformowany przez kontrolujących, że tak się zdarza, tj. że liczniki nie mają plomb legalizacyjnych, gdy są na klatkach schodowych oraz że przekazano mu, że nie ma śladów wskazujących aby śruby były odkręcane ani żadnych śladów manipulacji przy liczniku.

W treści odpowiedzi na odwołanie pozwanego powód podał, iż dochodzi od pozwanego należności związanych ze stwierdzonym u niego legalnym poborem energii elektrycznej wobec stwierdzenia braku plomb legalizacyjnych na liczniku poboru energii oraz że należności oparte są na zawartej z pozwanym umowie sprzedaży energii elektrycznej z dnia 10 września 2007 r. oraz że obowiązkiem pozwanego, jako odbiorcy, było zabezpieczenie licznika przed jego utratą, zniszczeniem i uszkodzeniem.

Pozwany, mimo przedsądowego wezwania do zapłaty nie zapłacił na rzecz powoda kwot objętych notami obciążeniowymi.

dowód: pismo powoda z dnia 12.03.2014 r. - k. 107; odwołanie pozwanego - k. 109; odpowiedź powoda na odwołanie - k. 110-111

W okresie od dnia 14 maja 2012 r. do dnia 15 marca 2013 r. pozwany nie zamieszkiwał w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...), lecz w mieszkaniu zastępczym udostępnionym mu przez spółdzielnię mieszkaniową przy ul. (...), z uwagi na wykonywane przez spółdzielnię w jego lokalu prace polegające na usunięciu podłóg zawierających toksyczne substancje.

Następnie w okresie od czerwca 2013 r. do lutego 2014 r. pozwany przebywał w delegacji służbowej w B. w Irlandii Północnej.

W czasie nieobecności pozwanego w mieszkaniu nikt tam nie zamieszkiwał. Podczas prac wykonywanych przez spółdzielnię, z uwagi na wyniesione z mieszkania całe umeblowanie i zerwane podłogi oraz ciągłe wietrzenie lokalu przez otwarte na oścież okna - było to wręcz niemożliwe.

Średniodobowe zużycie energii elektrycznej w mieszkaniu pozwanego C. 95-109/38 wynosiło między 3,73 a 5,48Wh, za wyjątkiem okresu od dnia 23 kwietnia 2012 r. do dnia 19 lutego 2014 r. kiedy to spadło do poziomu od 0,52 do 1,73 kwh.

W okresie poprzedzającym wyprowadzkę pozwanego do lokali zastępczego ostatni odczyt stanu licznika miał miejsce w dniu 23 kwietnia 2012 r., a kolejny w dniu 18 października 2018 r.

Przejmując licznik wraz z podpisaniem umowy pozwany nie oglądał go. Nigdy też nie otwierał skrzynki, w której znajdował się ten licznik.

dowód: zeznania pozwanego słuchanego w charakterze strony - k. 139-140; analiza zużycia poboru energii elektrycznej do w okresie od dnia zawarcia umowy z pozwanym do dnia kontroli - k. 34; zaświadczenie (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 30.06.2014 r. - k. 112; zaświadczenie pracodawcy pozwanego o okresie delegacji - k. 113.

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o załączone do akt sprawy wyżej wymienione dokumenty, których treść – w przeciwieństwie do ustalenia skutków z nich wynikających - nie była przez żadną ze stron procesu kwestionowana.

Sąd za wiarygodne w całości zeznania przesłuchanego w sprawie świadka J. A. w zakresie podanych przez niego faktów, a nie wyrażonych przez świadka opinii. Świadek bowiem jednoznacznie opisał sposób ustalenia przez niego wysokości nałożonej na pozwanego opłaty za nielegalny pobór energii. Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania samego pozwanego, których treść znajdowała potwierdzenie w przedłożonych przez niego dokumentach oraz zestawieniu zużycia energii eklektycznej w okresie poprzedzającym kontrolę, które to zestawienie sporządził powód.

Sąd nie przeprowadził w sprawie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka J. J., albowiem treść protokołu kontroli nie była przez pozwanego kwestionowana, a tym samym okoliczności faktyczne, w celu wykazania których dowód ten został przez powoda powołany - niesporne.

Sąd oddalił także wniosek powoda o przeprowadzenie w sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii uznając, iż z uwagi na niewykazanie przez powoda okresu nielegalnego poboru, ani podstaw jego czynnej legitymacji procesowej w przedmiotowym procesie, jak też nieudowodnienie wysokości dochodzonego pozwem roszczenia - dowód ten był zbędny dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Ponadto dowód ten został przez powoda powołany na wypadek kwestionowania przez pozwanego, iż licznik nosił ślady celowej manipulacji, pozwany zaś ani tego, że kontrolujący poinformowali go o tym, że licznik plomb legalizacyjnych nie miał, ani tego, że posiadał zarysowania na wirniku - nie negował. Do żadnej z tych decyzji procesowych Sądu strona powodowa nie wniosła zastrzeżenia, pomimo obecności na rozprawie zastępcy pełnomocnika powoda.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynionych w oparciu o ten materiał ustaleń faktycznych, Sąd doszedł do przekonania, iż powództwo spółki (...) pozostawało bezzasadne.

Rozstrzygając niniejszą sprawę w powyższy sposób Sąd miał na względzie, iż zgodnie z brzmieniem art. 3 punkt 18 Ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (w brzmieniu uwzględniającym stan prawny na datę kontroli - tj. z dnia 16 maja 2006 r., Dz.U. Nr 89, poz. 625, ze zm.) nielegalne pobieranie energii to: pobieranie energii bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy.

Przepis art. 57 ust. 1 Prawa energetycznego wskazuje na dwie drogi ustalenia i dochodzenia opłaty za nielegalny pobór energii. Pierwszy sposób to wystawienie ryczałtowej opłaty za nielegalny pobór energii zgodnie z Taryfą zatwierdzoną decyzją administracyjną Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Drugi sposób to dochodzenie odszkodowania na zasadach ogólnych, co oznacza: obliczenie przez zakład energetyczny realnie poniesionej szkody, wystawienie faktury i ewentualne dochodzenie jej uregulowania w sądzie powszechnym i udowodnienie, zgodnie z zasadą wynikającą z art. 6 kc, zarówno zasadności samego roszczenia jak i jego wysokości. Przywołany przepis stanowi bowiem, że w razie nielegalnego pobierania paliw lub energii, przedsiębiorstwo energetyczne może: 1) pobierać od odbiorcy, a w przypadku, gdy pobór paliw lub energii nastąpił bez zawarcia umowy, może pobierać od osoby lub osób nielegalnie pobierających paliwa lub energię opłatę w wysokości określonej w taryfie, chyba że nielegalne pobieranie paliw lub energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności albo 2) dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych.

Nie ulega więc wątpliwości, że legitymowanym biernie w procesie o zapłatę opłaty w wysokości określonej w taryfie jest wyłącznie odbiorca (a więc każdy, kto otrzymuje lub pobiera energię na podstawie umowy z przedsiębiorstwem energetycznym - vide art. 3 pkt. 13 w.w. ustawy), bądź - w przypadku, gdy pobór paliw lub energii nastąpił bez zawarcia umowy - osoba która nielegalnie pobierała energię. Zważyć jednakże należy, iż w przypadku kierowania roszczenia przeciwko odbiorcy nie jest to jakikolwiek odbiorca, tj. mający zawartą umowę na obojętnie jaki okres czasu, ale odbiorca, którego łączyła umowa z przedsiębiorstwem energetycznym w dacie, w której miał miejsce nielegalny pobór energii. Ciężar procesowy wskazania i wykazania właściwej osoby odbiorcy obciąża zaś powodowe przedsiębiorstwo energetyczne. Spełnienie temu obowiązku może nastąpić niewątpliwie poprzez wykazanie przez to przedsiębiorstwo okresu nielegalnego poboru energii elektrycznej. Okoliczność ta nie została jednakże przez powoda wykazana, ani żaden z powołanych przez niego wniosków dowodowych nie zmierzał do wykazania tej okoliczności.

W żadnym bowiem razie dowodu czasu wystąpienia tej okoliczności nie stanowiła data przeprowadzenia kontroli, skoro w protokole kontroli kontrolujący jednoznacznie wskazali, że okresu nielegalnego poboru energii nie ustalili. W omawianej sprawie brak było jednocześnie danych pozwalających na ustalenie daty, w której przedmiotowy licznik przeszedł legalizację, a jak słusznie podnosił pozwany licznik ten wyprodukowany w 1981 r. powinien był taką legalizację posiadać przed datą jego przekazania do użytkowania, czego powód nie wykazał.

W tym miejscu podkreślić należy, że w sytuacji nie wykazania przez powoda, kiedy w ogóle licznik ten przeszedł procedurę legalizacji, zarzucanie pozwanemu (który umowę kompleksową dostawy energii elektrycznej zawarł w 2007 r.) tego, że ponosi on odpowiedzialność za brak plomb legalizacyjnych - jest tego rodzaju uchybieniem procesowym, że już tylko i wyłącznie z tego powodu powództwo nie mogłoby zostać uwzględnione. Niewątpliwie bowiem, aby móc domniemywać, że ślady otarcia na wirniku powstały po dacie legalizacji licznika, to konieczne byłoby uprzednie wykazanie, że w dacie legalizacji otarcia na wirniku nie istniały, bądź też, że noszący wówczas takie ślady wirnik został wymieniony na nowy. Co więcej, by móc nadto zasadnie obciążyć odbiorcę opłatą określoną w taryfie przedsiębiorstwo energetyczne musiałoby też wykazać, iż niezgodna z prawem ingerencja w układ pomiarowo-rozliczeniowy miała miejsce po dacie przekazania licznika pozwanemu oraz że energia po tej dacie, z wykorzystaniem tej ingerencji energia była faktycznie w tym czasie nielegalnie pobierana. Dowód taki w sprawie nie został jednakże przeprowadzony, przy czym, w zdaniem Sądu, to właśnie przepisanie umowy na pozwanego w roku 2007, bez uprzedniej kontroli stanu licznika, uniemożliwiło obecnie wykazanie daty, czy też okresu ingerencji w układ pomiarowo-rozliczeniowy. Jakkolwiek bowiem przedsiębiorstwo energetyczne nie ma i nie miało obowiązku wykonania takiej czynności, to jednak w jego interesie, w sytuacjach takich jak omawiana leży dokonanie takiej czynności. Przekazanie stronie umowy o dostawę energii w posiadanie licznika poboru tej energii, bez uprzedniej kontroli jego stanu, a następnie twierdzenie, iż za uszkodzenia licznika wykryte po dacie jego przekazania odbiorcy odpowiedzialność ponosi tenże odbiorca – pozostają, w ocenie Sądu, bezpodstawne i w żadnej mierze nieuprawione.

Z uwagi na powyższe, już jedynie na marginesie wskazać należy, że także przedstawiona przez powoda analiza zużycia energii w lokalu pozwanego w żaden sposób nie wskazywała nawet na zwiększenie poboru energii elektrycznej w okresie przed i po dacie kontroli przeprowadzonej w lutym 2014 r., skoro zakres ten analizy kończył się dokładnie w dacie omawianej kontroli.

Tym niemniej, dokonując negatywnej oceny zasadności powództwa Sąd miał również na uwadze, iż pomimo zgłoszonego przez pozwanego zarzutu braku czynnej legitymacji procesowej po stronie powodowej spółki - reprezentujący powoda pełnomocnik - nie przedstawił Sądowi żadnego przekonującego uzasadnienia prezentowanego przez siebie stanowiska, iż to powód - z uwagi na to, że pozwany zawarł umowę kompleksową ze spółką (...) - pozostawał uprawniony do naliczenia i dochodzenia od pozwanego objętych żądaniem należności. Samo stwierdzenie przez zastępującego pełnomocnika zastępcę, iż zapewne wynika to z relacji między powodową spółką, a spółką (...) - w świetle zgłoszonego przez pozwanego zarzutu - było niewystarczające. Szczególnie, że z przedstawionych przez pozwanego rachunków wynikało, że to nie ma rzecz powoda, ale na rzecz spółki (...) pozwany regulował przez okres poprzedzający datę kontroli rachunki obejmujące również należności dystrybucyjne w postaci opłat abonamentowej oraz przesyłowej, a więc wszelkie te należności, które należą się operatorowi systemu dystrybucyjnego. Zdaniem Sądu, etap sądowego postępowania dowodowego nie jest okresem przeznaczonym na stawianie tez, lecz okresem wykazywania ich prawdziwości. Jeśli więc strona powodowa twierdziła, że posiada legitymację procesową w niniejszym procesie dlatego, że łączy ją jakieś relacje ze spółką, z którą pozwany zawarł umowę o dostawę i sprzedaż energii elektrycznej, to winna te okoliczności udowodnić. Wszelkie przemilczenia w tym zakresie, jak i niedociągnięcia dowodowe, negatywnymi skutkami obciążały bowiem stronę powodową, jako stronę z tych twierdzeń wywodzącą dla siebie korzystne skutki procesowe. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego niezrozumiałym pozostawało bowiem samo twierdzenie powoda, iż to on, jako przedsiębiorstwo energetyczne, poniósł szkodę wskutek wskazywanego w pozwie nielegalnego poboru energii elektrycznej, której naprawienia domagał się od pozwanego w formie zryczałtowanej opłaty, a nie spółka, z którą pozwany zawarł umowę kompleksową, która przecież pobierała od pozwanego opłaty nie tylko za sprzedaż energii elektrycznej, ale też i za jej dostawę.

Przedmiotowe powództwo podlegało oddaleniu również i z tej przyczyny, iż jak to zostało w sprawie ustalone określona przez powoda opłata została naliczona w sposób nie uwzględniający zapisów taryfy, na której normy sam się powoływał. Przepis 7.5 tej taryfy jednoznacznie bowiem określał, że obciążanie odbiorcy ilością 3.000 kWh w przypadku nielegalnego poboru energii polegającego na ingerencji w układ pomiarowo-rozliczeniowy mający wpływ na zafalszowanie pomiarów dokonywanych przez ten układ, w przypadku licznika jednofazowego jest wielkością maksymalną. Zapis ten przewidywał bowiem pierwszeństwo ustalenia tej opłaty w oparciu o wielkość mocy umownej określonej w Umowie oraz ilość energii eklektycznej uwzględniającą rzeczywistą możliwość pobierania energii przez danego odbiorcę wynikające z mocy i rodzaju zainstalowanych odbiorników (7.5.1 i 7.5.2 taryfy), zaznaczając jedynie, że wielkość ta nie może być w tym przypadku wyższa niż 3.000 kWh. Tym samym dopiero w sytuacji wyliczenia w oparciu o ustalone u pozwanego odbiorniki, że prognozowana suma tego zużycia przekracza wartość 3.000 kWh istniała możliwość obciążenia odbiorcy tą właśnie wartością. Tymczasem, jako wynikało z zeznań przesłuchanego w sprawie świadka J. A., nałożona na pozwanego opłata została ustalona w wysokości maksymalnej, bez jakiegokolwiek uprzedniej weryfikacji i porównania tej wielkości do symulacji zużycia i wartości energii z uwzględnieniem stwierdzonych u pozwanego odbiorników energii elektrycznej. Było to więc działanie "na skróty", skutkujące uznaniem, iż również wartość świadczenia dochodzonego przez powoda nie jest przez niego wykazana w sposób przekonujący.

Mając powyższe na uwadze Sąd powództwo spółki (...) przeciwko pozwanemu zostało oddalone z uwagi na jego nieudowodnienie, o czym orzeczono w punkcie I wyroku w oparciu o przepis art. 6 kc a contrario. w zw. z art. 57 ust. 1 Prawa energetycznego.

Sąd jedynie na marginesie wskazać należy, że zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia, wobec braku jakiegokolwiek uzasadnienia stanowiska w tym zakresie Sąd uznał za gołosłowny.

W punkcie II wyroku powodowa spółka, jako strona spór przegrywająca, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, została zobowiązana do zwrotu na rzecz pozwanego poniesionych przez niego kosztów procesu, na które składało się wynagrodzenie reprezentującego pozwanego pełnomocnika będącego radcą prawnym. Wysokość tego wynagrodzenia została ustalona w wysokości 900 zł, a więc w stawce określonej w §2 pkt. 3 rozp. Min. Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.